

Sygn. III C 29/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Rafałko

Protokolant: stażysta Tamara Oktaba

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2016 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko T. L.

o opublikowanie sprostowania

1. Powództwo oddala.
2. Zasądza od P. D. na rzecz T. L. kwotę 1.097,00 (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt III C 29/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 stycznia 2016 r. (data prezentaty) P. D., wobec odmowy publikacji sprostowania wiadomości nieprawdziwych i nieścisłych zawartych w artykule pt. „Hotel (...), wniósł o zobowiązanie T. L., Redaktora Naczelnego „(...), do bezpłatnego opublikowania sprostowania, w drukowanym wydaniu gazety (...), czcionką Times New Roman równorzędną do czcionki przedmiotowego artykułu, z interlinią 1,15 pkt, z nagłówkiem rozpoczynającym się od słów „sprostowanie”, który winien mieć czcionkę pogrubioną, adekwatną do czcionki tytułu materiału prasowego, o treści:

„Sprostowanie P. D. wiadomości nieprawdziwych i nieścisłych, zawartych w artykule Hotel (...) zamieszczonym w numerze (...) dziennika (...) z dnia 7.09.2015 r.

1. Nieprawdziwa jest informacja, że przebywałem na „wczasach w luksusowym apartamencie.
2. Nieprawdziwa jest informacja, że otrzymywałem „kartony z rybami”. Nie otrzymywałem.
3. Nieprawda, że „pracownicy przygotowywali dla mnie paczki z rybami i pakowali mi ryby do samochodu”. Nigdy nie zamawiałem ani nie otrzymywałem od pracowników Hotelu ryb ani innych paczek.
4. Nieprawda, że „przyjeżdżałem kilka razy prywatnie do (...)”. Prywatnie przyjechałem tylko 1 raz.
5. Nieprawda, że „wiezorami obsługa dostarczała mi tzw. „wstawki”. Nie zamawiałem i nie otrzymywałem tzw. „wstawek”, nikt mi „wstawek” nie dostarczał.
6. Nieprawdą jest, że „wiezorami obsługa dostarczała mi alkohole”. Nie zamawiałem i nie otrzymywałem żadnych alkoholi od pracowników hotelu – ani tych wymienionych w tekście ani żadnych innych.

7. Nieprawda, że zamawiałem lub otrzymałem „dla psa legowisko, specjalną karmę, ręczniki z wyhaftowanym imieniem zwierzęcia”. Nie zamawiałem ani nie otrzymywałem takich rzeczy.

8. Nieprawda, że na swój przyjazd „prosiłem o zamówienie kutra”. Nie prosiłem.

9. Nieprawdą jest, że „przedstawiałem komukolwiek teściów”. Moja teściowa nie żyje od wielu lat, zaś teść nigdy nie był w (...)

10. Nieścisła jest informacja, że „przyjeżdżałem w sezonie”. W sezonie byłem raz.

Jednocześnie P. D. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając roszczenie Powód wskazał, że w dniu 7 września 2015 r. w Newsweek ukazał się tekst autorstwa W. C. i M. K., pt. „(...)”, w którym pojawiły się nieprawdziwe informacje dotyczące jego osoby. Zamieszczone tam sformułowania wskazują na to, że jako gość specjalny, wykorzystując swoją pozycję, korzystał i rozporządzał dobrami hotelowymi jak swoją własnością. Tak samo byli traktowani jego bliscy, a nawet pies. Jak podał, w terminie określonym przez prawo prasowe zwrócił się o publikację sprostowania. Pismem z dnia 9 października 2015 r. Redaktor Naczelny odmówił sprostowania, które to stanowisko było całkowicie błędne. Sprostowanie zostało zredagowane zgodnie z zasadami wskazanymi w prawie prasowym (pозew k. 3 i nast.).

W odpowiedzi na pozew z dnia 22 lutego 2016 r. (data prezentaty) T. L. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Potwierdził wystąpienie przez Powoda z wnioskiem o sprostowanie, niemniej podniósł, iż Powód nie wykazał, aby żądanie sprostowania odpowiadało przepisom Prawa prasowego. I tak zarzucił, iż sprostowanie objęte żądaniem pozwu nie jest opatrzone podpisem osoby zainteresowanej, wbrew art. 31a ust. 4 Prawa prasowego. Po wtóre, sprostowanie nie spełnia kryterium rzeczowości i nie odnosi się do faktów. Kwestionowane przez Powoda fragmenty artykułu stanowią wypowiedzi osób trzecich, nie stanowią komentarza redakcyjnego. Sprostowanie stanowi własną wersję Powoda, nie wskazuje na istotę artykułu. Sporne treści zawarte w artykule odnoszą się do spółki zarządzającej (...), Spółki (...). Zachowania Powoda odmawiającego odpowiedzi na pytania dziennikarzy, ustosunkowania się do nich na etapie zbierania materiałów, w powiązaniu z obecnym roszczeniem należy ocenić jako nadużycie prawa, które nie zasługuje na ochronę. Dziennikarze przygotowujący artykuł dochowali należytej staranności w przygotowywaniu materiałów. Nie jest dopuszczalne sprostowanie wypowiedzi o charakterze ocennym. Informacje podane w artykule są prawdziwe (odpowiedź na pozew k. 47 i nast.).

Na rozprawie w dniu 4 marca 2016 r. strony podtrzymały swoje stanowisko, przy czym pełnomocnik Powoda wniósł o uzupełnienie treści sprostowania poprzez zamieszczenie podpisu Powoda, tak jak w sprostowaniu przesłanym Pozwanemu (k. 82).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 września 2015 r. w Newsweek ukazał się artykuł autorstwa W. C. (2) i M. K. (2), pt. Hotel (...)”, w którym w bardzo obszernej formie zostały opisane wczasy P. D., szefa (...), w luksusowym apartamencie, jego szczególne traktowanie, podejmowanie jedzeniem i alkoholem na koszt hotelu, luksusowe traktowanie psa Powoda, obdarowywanie Powoda rybami na zakończenie pobytu, specjale traktowanie jego najbliższych (artykuł k. 26 – 32). Informacje tam podane odbiły się szerokim echem wśród czytelników, były szeroko komentowane.

Pismem z dnia 21 września 2015 r. P. D. wystąpił do T. L., Redaktora Naczelnego (...) z wnioskiem o publikację sprostowania, w związku z opublikowaniem powyższego artykułu (wniosek k. 16 – 17). Załącznikiem do wniosku było sprostowanie podpisane przez Powoda (sprostowanie k. 18).

Pismem z dnia 9 października 2014 r. (błędna data w odniesieniu do roku), T. L. odmówił sprostowania, powołując się na to, że tekst sprostowania nie czyni zadość wymogom art. 31a Prawa prasowego. Wskazał, że po pierwsze,

sprostowanie dotyczy częściowo opinii przedstawionej przez autora, po wtóre, nie spełnia przesłanki rzeczowości (pismo k. 19 - -20).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne.

Zgodnie z art. 31a ust. 1 Ustawy z dnia 26.01.1984 r. Prawo prasowe (dalej Ustawa), na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Zgodnie z ust. 3 przepisu, sprostowanie powinno zostać nadane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego. Zgodnie z ust. 4, sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny.

Zgodnie z art. 39 Ustawy, jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania. Roszczenie to wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od dnia opublikowania materiału prasowego.

Punktem wyjścia do oceny dopuszczalności powództwa o opublikowanie sprostowania jest dochowanie przez zainteresowanego, w niniejszej sprawie Powoda, warunków formalnych otwierających drogę sądową, przewidzianych w art. 31a ust. 3 Ustawy.

W ocenie Sądu weryfikacja ta wypada negatywnie. Po pierwsze, wbrew obowiązkom wynikającym z art. 6 k.c. Powód nie wykazał dochowania terminu do wystąpienia z wnioskiem o publikację sprostowania, zgodnie z art. 31a ust. 3 Ustawy. Do akt sprawy został złożony wniosek Powoda, kierowany do Pozwanego, o publikację sprostowania, datowany na dzień 21 września 2015 r. (k. 16). Brak jest jednak dowodu nadania przedmiotowego pisma, co powoduje niemożność ustalenia dochowania terminu. Data pisma nie stanowi dowodu dochowania terminu. Nie sposób również wywnioskować tego faktu z porównania daty pisma Powoda i odpowiedzi na nie Pozwanego, datowanej na dzień 9 października 2014 r. (rok prawdopodobnie wskazany omyłkowo). Termin do wystąpienia z żądaniem opublikowania sprostowania mijał w dniu 28 września 2015.

Termin z art. 31 a ust. 3 Ustawy ma charakter prekluzyjny. Jego upływ powoduje wygaśnięcie roszczenia zainteresowanego, którą to okoliczność sąd bierze pod uwagę z urzędu. Termin ten nie ulega zawieszeniu, przerwaniu ani przywróceniu (tak. K. K., Sprostowanie, s. 279; B. K., Sprostowanie, s. 129).

Zgodnie z art. 31a ust. Ustawy sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Wymóg ten dotyczy treści sprostowania kierowanego do redaktora naczelnego właściwego dziennika lub czasopisma. Bezspornie w niniejszej sprawie wymóg ten został spełniony. Nie dotyczy to jednak żądania przedstawionego w pozwie, które analogicznie winno spełniać rygory art. 31a ust. 4 Ustawy. Sprostowanie zawarte w petitum pozwu nie zawiera bowiem podpisu zainteresowanego P. D..

Na rozprawie w dniu 4 marca 2016 r. pełnomocnik Powoda wniósł o uzupełnienie treści sprostowania poprzez zamieszczenie w jego treści podpisu Powoda, tak jak miało to miejsce w sprostowaniu przesłanym Pozwanemu. W ocenie Sądu taki wniosek należy ocenić jako modyfikację powództwa, a co za tym idzie winna być ona dokonana z zachowaniem wymogów art. 193 k.p.c., tj. w formie pisemnej, co nie miało miejsca.

W tym miejscu wskazać należy, że ani redaktor naczelny, ani też przede wszystkim sąd orzekający nie ma nie tylko obowiązku, ale również uprawnienia do tak dalekiego ingerowania w treść żądanego sprostowania i jego nie tylko modyfikacji, ale wręcz uzupełniania za stronę, w tym zamieszczania dodatkowej informacji, nie objętej treścią żądania, od kogo pochodzi i kto jest autorem oświadczenia, które opublikować ma podmiot wskazany w żądaniu pozwu. Byłoby

to orzekanie ponad żądanie, wbrew art. 321 k.p.c. i nieuprawnione działanie na korzyść jednej ze stron procesu, wbrew art. 321 k.p.c. (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 13.08.2015 r., VIACa 763/15).

W tej sytuacji, z powodu uchybienia wymogom formalnym z art. 31a ust. 3 i 4 Prawa prasowego, powództwo nie mogło być uwzględnione. Z uwagi na to za zbędne należało uznać prowadzenie rozważań co do pozostałym przesłanek roszczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi w całości Powoda.